

REZUREKCYJNA TEOLOGIA OLEJU KATECHUMENÓW

Słowa kluczowe: katechumen, namaszczenie, olej katechumenów, olej egzorcyzmu, olej zbawienia, pascha, Zmartwychwstanie

Key words: catechumen, unction, Oil of Catechumens, Oil of Exorcism, oil of salvation, Passover, Resurrection

Schlüsselwörter: Neuling, die Ölung, Katechumenenöl, Öl des Exorzismus, Heilöl, das Passah, die Auferstehung

Od czasów starożytnych w życiu codziennym, w kuchni, medycynie, sporcie, a także w zabiegach kosmetycznych i higienicznych używa się oleju¹. Właściwości konserwujące, lecznicze i terapeutyczne, a ponadto sam sposób wydobywania oliwy wskazują jednak na głębsze jej znaczenie. Mistyczną wręcz wizję użytkowania tego daru natury posiadali starożytni Izraelici. Wonny olej sporządzany według nakazów Pańskich (zob. Wj 30,22–33)² obecny był w momentach dedykacji, ofiarowania Bogu na własność przedmiotu czy osoby (Wj 40,9–11; Ps 89,21–22.34). Namaszczenie oliwą było dla Żydów oznaką prawdziwej radości (Iz 61,3; Ps 45,8) i podkreślało nastrój wesela (Koh 9,7–8). Na kartach Pisma Świętego zapisany został również inny jeszcze sens namaszczenia: przekazanie Ducha Bożego, przypieczętowanie godności prorockiej oraz mandat i skuteczność misyjną. Ostatni znajduje doskonałe odbicie w Osobie Jezusa Chrystusa, który sam został namaszczony Duchem Świętym (por. Łk 4,18), stając się żywym fundamentem wszelkich namaszczeń w życiu, liturgii i posłannictwie Kościoła³.

* Ks. Jarosław Łukaszewski – kapłan diecezji elbląskiej, wikariusz parafii katedralnej św. Mikołaja w Elblągu; artykuł jest poprawionym i uzupełnionym fragmentem pracy magisterskiej autora, obronionej w 2015 r. w Wydziale Teologii UWM w Olsztynie [promotor: ks. dr Piotr Towarek].

¹ Por. H. A. Schlögl, *Starożytny Egipt. Historia i kultura od czasów najdawniejszych do Kleopatry*, Warszawa 2012, s. 131; W. M. Stabryła, *Zdrowie i choroba w starożytnym Izraelu, w: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Waldemara Chrostowskiego w 60. rocznicę urodzin*, t. 3, red. B. Strzałkowska, Warszawa 2011, s. 1313–1334.

² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu – Biblia Tysiąclecia*, wyd. 5, Poznań 2007.

³ Por. Z. Pawłowski, *Namaszczenie*, w: *EK*, t. XIII, Lublin 2009, k. 687–688.

Liturgia Kościoła rzymskokatolickiego zna trzy rodzaje olejów: olej Krzyżma (gr. *chrisma*), olej chorych (*oleum infirmorum*) oraz olej katechumenów (*oleum catechumenorum*)⁴. Ich poświęcenia dokonuje biskup w Wielki Czwartek podczas Mszy Krzyżma⁵. Decyzja o błogosławieniu i użytkowaniu oleju katechumenów, służącego do przedchrzcielnych namaszczeń⁶, leży jednak w gestii lokalnych Konferencji Episkopatu⁷. Artykuł niniejszy nawiązuje do obrzędu błogosławienia oleju katechumenów, którego dokonał w Wielki Czwartek 2017 r. ks. biskup elbląski Jacek Jezierski⁸. Stanowi też próbę przypomnienia historii stosowania oleju katechumenów w dziejach Kościoła i współcześnie, a w końcu podejmuje także refleksję teologiczno-symboliczną.

GENEZA I HISTORIA

Według J. Polloka źródeł przedchrzcielnego namaszczenia należy doszukiwać się w zwyczajach pogańskich. Jeden wynikał z antycznego rozumienia istoty choroby, która (zwłaszcza epilepsja i obłąkanie) była uważana w starożytności za dzieło złych duchów. Dlatego też katechumeni jako „etycznie chorzy” potrzebowali wyzwolenia od mocy, które powodowały ten stan⁹. Drugi wiązał się ze zwyczajem namaszczenia ciała przed kąpielą. W świecie greckim zabieg ten traktowano jako kultyczny akt pojednania¹⁰.

W starożytności chrześcijańskiej namaszczenia przedchrzcielne rozumiane były zatem jako pewna forma egzorcyzmu¹¹. Praktykę namaszczenia przed chrztem potwierdza *Traditio Apostolica* św. Hipolita z 215 roku. Kandydata do chrztu namaszczano tu olejem egzorcyzmu. Obrzędu dokonywał prezbiter w asyście dwóch diakonów, wypowiadający formułę: *Niech odejdzie od ciebie wszelki zły duch*¹². Różnice namaszczeń generuje jednak etiopska wersja *Tradycji Apostolskiej* i zawarte w niej trzy rytuały chrzcielne. Według K. Lijki, każdy z tych rytuałów posiadał bowiem

⁴ Por. Cz. Krakowiak, *Oleje święte*, XIV 500.

⁵ *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 117 (dalej *MRP*).

⁶ „W odniesieniu do tego oleju używa się określenia: błogosławienie, a nie poświęcenie” (B. Nadolski, *Oleje święte*, w: *Leksykon liturgii*, red. Tenże, Poznań 2006, s. 1091; dalej *LekLit*).

⁷ „Ad placitum illarum Conferentiarum haec statui possunt decernere omissionem unctionis catechumenorum (n. 218)” (*Rituale Romanum* [...] *Ordo initiationis christianae adultorum*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, n. 65 & 7; dalej *OICA*); „Unctio Olei catechumenorum, si de iudicio Conferentiae Episcopalis servanda sit...” (tamże, n. 206); „Unctio haec omitti potest de iudicio Conferentiae Episcopalis” (tamże, n. 218). Por. Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, s. 326.

⁸ Katedra św. Mikołaja w Elblągu, 13 kwietnia 2017. Zob. <http://elblag.gosc.pl/doc/3816827>. Znak-ktory-przenika (wrzesień 2017).

⁹ J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie w drugiej połowie IV wieku na podstawie mistagogicznych homilii Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuestii*, *Studia Antiquitatis Christianae* 10, Warszawa 1992, s. 27.

¹⁰ Tamże.

¹¹ P. Towarek, *Egzorcyzm – historia, liturgia, teologia*, Olsztyn 2008, s. 49–50.

¹² Hipolit, *Tradycja Apostolska*, w: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, z. 2, Warszawa 1969, s. 93.

własną modlitwę błogosławieństwa oleju, po której celebrans dokonywał trzykrotnego *exsufflatio*, czyli tchnięcia na olej¹³. Olejem namaszczano serce i pierś, plecy i wreszcie całe ciało tuż przed wyrzeczeniem się szatana, wieńcząc obrzęd formułą: *Czyń dobro*, na co wybrany odpowiadał: *Amen*¹⁴.

Na Wschodzie, obok *Traditio Apostolica*, o przedchrzcielnym namaszczeniu zaświadcza też *Kanony Hipolita*. Zadania tego podejmował się biskup (w niedzielę rano)¹⁵. W bardzo wyraźny sposób o rytach namaszczenia przed chrztem mówią *Konstytucje Apostolskie* z IV wieku¹⁶. Miały miejsce po wyrzeczeniu się szatana i zawarciu przymierza z Chrystusem, a do obrzędu miało posłużyć *χρισματος του μυστικου ελαιου* – *krzyżmo mistycznej oliwy*¹⁷. Dokument pokazuje również, że olej ten błogosławiony był przez biskupa, a w przypadku jego nieobecności przez prezbitera, któremu towarzyszył diakon¹⁸. *Konstytucje* mówią również nie tylko o jednym, lecz o dwóch namaszczeniach przedchrzcielnych: pierwszego dokonywał diakon lub diakonisa, a drugiego sam biskup¹⁹.

Obok wskazanych źródeł, na szczególną uwagę zasługują także katechyzm św. Cyryla Jerozolimskiego († 386). Autor potwierdza tu zwyczaj jednego namaszczenia całego ciała kandydatów przeznaczonych do chrztu, gdzie służyć miał pobło-

¹³ Liturgia Kościoła na owo „tchnięcie” zarezerwowała jeszcze inne miejsca i nazwę: *Exsufflatio-Insufflatio*. Gest ten wykonywany jest w liturgii chrzcielnej, podczas błogosławienia wody chrzcielnej w Wigilię Paschalną (fakultatywnie), a także w egzorcyzmach. Zob. *Exsufflatio-Insufflatio, LekLit* 463. *Ordo XXI*, podobnie jak *Pontyfikał rzymsko-germański* (X w.), mówi o trzykrotnym cichym tchnięciu dokonywanym także nad ampułką, w której znajdował się jeszcze niebłogosławiony olej, inny niż Krzyżmo. *Pontyfikał Kurii Rzymskiej* (XIII w.) wspomina natomiast o tchnięciu na ampułkę z olejem katechumenów najpierw przez papieża, dalej przez biskupów i prezbiterów kardynałów. Durand z koleji – o tchnięciu przez biskupa i dwunastu prezbiterów. We wskazanych dokumentach tchnięcie występuje zawsze przed egzorcyzmem czy modlitwą błogosławieństwa oleju katechumenów. Por. K. Lijka, *Utracone walory oleju katechumenów?*, „Liturgia Sacra” 18(2012), s. 58–60.

¹⁴ Tamże, s. 52–53.

¹⁵ Por. *Kanony Hipolita* 19, w: *Kanony Ojców Greckich Atanazego i Hipolita*, ukł. i opr. A. Baron, H. Pietras, *Źródła Myśli Teologicznej* (dalej *ŻMT*) 49 (*Synody i Kolekcje Praw*, t. III), Kraków 2009, s. 188*. Kościół w Galii natomiast olej egzorcyzmu błogosławił w Niedzielę Palmową, a używał w trakcie obrzędów katechumenatu (pocz. V w.). *Sakramentarz gregoriański* z kolei odmawianie modlitwy nad olejem katechumenów zaplanował na czas sprawowanej przez papieża Mszy Wieczerzy Pańskiej, zaraz po modlitwie odmawianej nad Krzyżmem. Por. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 56.58; J. W. Boguniowski, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, Kraków 2001, s. 45–54.

¹⁶ *Konstytucje Apostolskie* VII: 42,1, w: *Konstytucje Apostolskie oraz Kanony Pamfilosa z apostolskiego synodu w Antiochii. Prawo kanoniczne świętych Apostołów. Kary świętych Apostołów dla upadłych. Euchologion Serapiona*, ukł. i opr. A. Baron, H. Pietras, *ŻMT* 42 (*Synody i Kolekcje Praw*, t. II), Kraków 2007, s. 208*, przypis B.

¹⁷ *Konstytucje Apostolskie* VII: 41,1–3; 42,2–3, w: tamże, s. 207*–208*.

¹⁸ Zob. *Konstytucje Apostolskie* VIII: 29, w: tamże, s. 257*–258*. Choć modlitwa celebransa nie wyjaśnia z jakim rodzajem oleju mamy tu do czynienia, K. Lijka zalicza go jednak do rodziny olejów wykorzystywanych w katechumenacie. Zob. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 53.

¹⁹ Zob. *Konstytucje Apostolskie* III: 16,3–4, w: *Konstytucje Apostolskie*, dz. cyt., s. 93*. W rozdziale VII mowa jest już tylko o jednym namaszczeniu przedchrzcielnym: „Kandydata najpierw namaścisz świętym olejem, potem ochrzczisz go wodą, a na koniec opieczętujesz wonnym olejkiem” (*Konstytucje Apostolskie* VII: 20,2, w: *Konstytucje Apostolskie*, dz. cyt., s. 185*–186*).

głosławiony olej nazywany *elaion éporkistón*²⁰. Jak zauważa P. Towarek katecheta nie podaje formuł, lecz skupia się bardziej na teologii i owocach egzorcyzmowania oleju i namaszczenia²¹. Uzupełnieniem może być tu *Euchologion Serapiona* z IV wieku, który podaje modlitwę nad olejem oraz modlitwę wstawieniową za kandydatów do chrztu. Układ i kompozycja porządku obrzędu, jak również sam tytuł modlitwy: *περι των προσφερομενων ελαιων και υδατων* – *za przynoszone oleje i wodę*, wskazują na użycie oleju przed chrztem, choć brak jest konkretnej wzmianki o jego nazwie²². Również druga ze wspomnianych modlitw, a zwłaszcza jej tytuł: *εις το αλειμμα των βαπτιζομενων* – *na namaszczenie przystępujących do chrztu*, potwierdzają użycie oleju tuż przed obmyciem chrzcielnym²³.

O namaszczeniu przedchrzcielnym w kręgach antiocheńskich świadczą również katechezy św. Jana Chryzostoma († 407), patriarchy Konstantynopola. W przeciwieństwie do Cyryla wymienia on nie tylko jedno, lecz dwa namaszczenia (egzorcyzmujące)²⁴. Chryzostom nie wypowiada się jednak wprost ani o oleju katechumenów ani o oleju egzorcyzmu²⁵. Opisując przebieg pierwszego namaszczenia, mówi o znaczeniu czoła kandydata *duchowym olejem (to myro to pneumatiko)*, czyli chryzma (*chrisma*) zrobiaoną z oleju z oliwek (*elaion homon*) i specjalnego pachnącego oleju zwanego *myron*. Obrzędu tego dokonywał biskup, posługując się znakiem krzyża i wypowiadając formułę: *Taki i taki jest namaszczony w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*²⁶.

²⁰ „Rozebranych z szat namaszczono was poświęconym olejem od głowy aż do stóp (...) Następnie zaprowadzono was do świętej sadzawki boskiego chrztu, jak Chrystusa złożono z krzyża w pobliskim grobie. Zapytano każdego, czy wierzy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Po wyznaniu zbawczej wiary zanurzyliście się trzykroć w wodzie” (Św. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza* 20,3, w: *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, tłum. W. Kania, *Biblioteka Ojców Kościoła* 14, Kraków 2000, s. 325–326). Zwyczaj wypełniania dłoni oliwą i namaszczenia nią głowy narodził się już w Starym Testamencie. Zaświadczają o tym Ojcowie Kościoła. Por. K. Frąszczak, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, w: „Liturgia Sacra” 18(2012), nr 1, s. 23, przypis 50; Y. de Andia, *Namaszczenie w: „Kolekcja Communio” 12: Duch Odnowiciel*, s. 267.

²¹ P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 56.

²² *Euchologion Serapiona* 17, w: *Konstytucje Apostolskie*, dz. cyt., s. 310*. Choć modlitwa ta wzmiankuje o chorobach ciała i odzyskiwaniu zdrowia, to błogosławionego nią oleju nie należy utożsamiać z olejem chorych, gdyż na uzyskanie tego rodzaju oleju przeznaczona jest osobna formuła. Również Krzyżmo posiada swoją własną formułę. Por. *Euchologion Serapiona* 25; 29, w: tamże, s. 314*; 316*–317*.

²³ „(...) namaszczamy tym namaszczeniem tych, którzy lub te, które przystępują do tego boskiego odrodzenia, błagając, aby Pan nasz Jezus Chrystus dał mu uzdrawiającą i umacniającą siłę (...) aby potrafili na przyszłość pokonać czyhające na nas nieprzyjemne siły i pułapki tego życia i w ten sposób mogli się złączyć i zjednoczyć z owczarnią «Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa» i wraz ze świętymi «stać się dziedzicami obietnic»” (*Euchologion Serapiona* 22, w: tamże, s. 312*–313*).

²⁴ Podwójne przedchrzcielne namaszczenie w Kościele Antiocheńskim potwierdza także Prokulus, biskup Konstantynopola w latach 434–446. Por. P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 61, przypis 307; L. Ligier, *Biblijny symbolizm chrztu według Ojców i Liturgii*, „Concilium” 1–10(1966–67), s. 51.

²⁵ Św. Jan Chryzostom, *Katecheza druga* 22, w: *Katechezy chrzcielne*, przekł. W. Kania, opr. M. Starowieyski, „U źródeł katechumenatu” 1, Lublin 1993, s. 48–50.

²⁶ J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 51. Osoba celebransa jest kwestią sporną wśród tłumaczy i przekładow. Stanowisko J. Polloka mówiące, że obrzędu tego dokonywał biskup,

Wskazany obrzęd namaszczenia celebrowano w Antiochii zaraz po wyrzeczeniu się szatana w Wielki Piątek albo w Wielką Sobotę bezpośrednio przed chrztem. Drugie namaszczenie miało miejsce tuż przed samym wejściem do wody i obejmowało całe ciało proszącego o chrzest²⁷. Według J. Polloka rozbiorem kandydatów zajmował się kapłan, a samo namaszczenie leżało w gestii specjalnie wyznaczonych do tego osób (diakonise i diakoni)²⁸. Gdy chodzi o rodzaj oleju, którym posługiwano się przy drugim namaszczeniu, nie mówi się w tym miejscu o *duchowym oleju* (τω μυρω τω πνευματικω) jak poprzednio²⁹, lecz wspomina się τω ελαιω τω πνευματικω – *to elaiō to pneumatiko*. Dlatego też na podstawie badań J. Polloka można myśleć, że olej użyty do drugiego namaszczenia był zwykłym olejem z oliwek (ελαιον ομου), ponieważ olej μυρον nie jest teraz wymieniony³⁰.

Do tradycji wschodniej należy także świadectwo Teodora, biskupa Mopsuestii († 428), który potwierdza praktykę pierwszego namaszczenia zaraz po wyrzeczeniu się szatana i wyznaniu wiary w Chrystusa, a także opisuje strój liturgiczny celebriera. Była nim lśniąca i miękka w dotyku szata zapowiadająca promiennosc przyszłego życia oraz radość i łatwość poruszania się w przyszłym świecie³¹. Pierwsze namaszczenie dotyczyło czoła kandydata, a towarzyszyły mu słowa: *N zostaje opieczętowany w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*. W tym czasie świadek rozkładał nad głową katechumena lnianą stułę (*orarium*), symbol przyszłej wolności, zwycięstwa nad złem i wybrania do niebiańskiej służby, pomagając mu również powstać z kolan na znak wyzwolenia³².

O namaszczeniu przedchrzcielnym mówi również Pseudo-Dionizy Areopagita (V/VI wiek). W *Hierarchii kościelnej* wylicza on zarówno *tò élaion* – olej, jak i *tò púron* – olej pachnący (służący do namaszczenia pochrzcielnego). Ten pierwszy wykorzystywany był jednak nie tylko w katechumenacie. Dionizy wspomina o nim również wtedy, kiedy omawia obrzędy pogrzebowe i związane z tym obrzędem namaszczenie zmarłych³³.

potwierdza A. Żurek. Odmienne zdanie ma natomiast W. Kania, który nie wspomina o biskupie, lecz o kapłanie. Por. A. Żurek, *Katechumenat i chrzest w Kościele starożytnym – na przykładzie Antiochii w IV wieku*, w: *Ku liturgii nadziei. Księdzu dr. Bolesławowi Margańskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. R. Biel, Tarnów 2005, s. 123.

²⁷ „Potem z nadejściem nocy zdejmuję z was [kapłan] szaty i jakby przez spełnienie tego miał was wprowadzić do nieba, namaszcza całe ciało ową duchową oliwą, by wzmocnić wasze członki i zabezpieczyć je przed strzałami wroga” (Św. Jan Chryzostom, *Katecheza druga* 22, dz. cyt., s. 49).

²⁸ „W liturgii Cyryla Jerozolimskiego i Teodora z Mopsuestii kandydaci sami zdejmowali swoje ubrania” (J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 53). Por. A. Żurek, *Katechumenat i chrzest w Kościele starożytnym*, s. 125–126.

²⁹ Wg K. Lijki Chryzostom nie dokonuje podziału na dwa rodzaje oleju, ale mówi tylko o duchowej oliwie. Por. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 55.

³⁰ J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 56.

³¹ Tamże, s. 83.

³² W drugim namaszczeniu celebrowanym bezpośrednio przed chrztem, pomocnicy biskupa namaszczyli całe ciało nagiego kandydata, powtarzając wcześniejszą formułę. Zob. W. Myszor, *Chrzest i teologia chrztu w „Homiliach katechetycznych” Teodora z Mopsuestii*, w: *Chrzest na nowo odczytany*, red. J. Decyk, Warszawa 2001, s. 17; P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 60.

³³ Y. de Andia, *Namaszczenie*, s. 269–270.

Zwyczaj namaszczenia olejem katechumenów potwierdzają także pisarze Kościoła Zachodniego. Święty Ambroży, biskup Mediolanu († 397), łączy omawiany obrzęd z ostatnim egzorcyzmem, który wraz z nałożeniem na ciała wybranych świętego oleju, ma prowadzić ich jako zapaśników Chrystusa do podjęcia walki ze światem³⁴. Zasadnicza różnica w zestawieniu ze świadectwami Wschodu polega na tym, że namaszczenie w Mediolanie miało miejsce jeszcze przed wyrzeczeniem się szatana³⁵. Na dany temat wypowiada się także Jan Diakon w swoich listach z Senariuszem z Rawenny z 492 roku³⁶. Według K. Lijki olejem tym dotykano uszu, nozdrzy i klatki piersiowej katechumena³⁷, przy czym P. Towarek uważa, że opisany w *Liście do Senariusza* obrzęd ma ścisły związek z ambrożyjskim rytym *Effeta*, któremu hiszpańskie *Liber ordinum* z czasów liturgii Ildefonsa z Toledo († 667) przypisuje stosowanie oleju egzorcyzmu³⁸.

Obok świadectw pisarzy kościelnych, istotne w omawianym temacie okazują się również pierwsze księgi liturgiczne, w tym najstarszy mszał Kościoła (VII–VIII w.) – *Sakramentarz Gelazjański*³⁹. W dokumencie tym, ukazującym liturgię rzymską V–VI wieku odnajdujemy obok pierwszych spisanych formuł egzorcyzmów, również modlitwę błogosławieństwa i egzorcyzmu nad olejem katechumenów: *Exorcizo te, creatura olei*⁴⁰. Rubryki *Gelazjanum* nie potwierdzają jednak namaszczenia całego ciała katechumena, lecz tylko dotykanie olejem piersi i barków kandydatów do chrztu, ponieważ obrzęd nie był sprawowany nad dorosłymi, ale nad niemowlętami⁴¹. Natomiast *Pontyfikał rzymsko-germański* (X w.) ubogaca omawianą liturgię zapisem niespotykanej dotąd formuły towarzyszącej namaszczeniu: *Et ego te linio oleo salutis(!) in Christo Iesu domino(!) nostro in vitam aeternam. Amen. Pax domini – I ja namaszcza cię olejem zbawienia w Chrystusie Jezusie Panu naszym*

³⁴ Biskup Mediolanu nie wymienia jednak nazwy używanego oleju. O stosowaniu oleju w katechumenacie w ogóle zaświadcza także papież Syrycjusz († 399). Mówi on jednak o namaszczeniu tylko głowy katechumena. Por. P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 63, przypis 320; Św. Ambroży z Mediolanu, *O sakramentach* I, 4–5, w: Tenże, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, przekł. L. Gładyszewski, *ŻMT* 31, Kraków 2004, s. 68.

³⁵ „Przybyliśmy do źródła chrześcijaństwa. Wszedłeś do niego i zostałeś namaszczone (...). Co odpowiedziałeś, gdy cię zapytano: «Czy Wyrzekasz się diabła i jego uczynków?» «Wyrzekam». «Czy Wyrzekasz się świata i jego przyjemności?» – Co odpowiedziałeś? «Wyrzekam»” (Św. Ambroży z Mediolanu, *O sakramentach* I, 4–5, dz. cyt., s. 68); K. Lijka, *Utracone walory*, s. 55.

³⁶ Por. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 177.

³⁷ K. Lijka, *Utracone walory*, s. 56.

³⁸ P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 66; 74. Ryt *Effeta* (gr. *effata* – otwórz się; por. Mk 7,31–37) ryt w obrzędach inicjacji chrześcijańskiej, kiedy to znakiem krzyża, bądź olejem (olejem katechumenów) lub śliną znaczą się uszy oraz nos, usta (Jan Diakon i Kościół w Mediolanie), czoło kandydatów do chrztu. Namaszczenie olejem zachowała po dziś dzień jedynie liturgia mozarabska. W liturgii posoborowej ryt *Effeta* odbywa się bez użycia oleju czy śliny i jest on zachowany w obrzędach bezpośrednio przygotowujących do chrztu. Zob. *Effeta*, *LekLit* 367–368; W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. I: *Initiatio christiana – Chrzt, Bierzmowanie, Eucharystia*, Lublin 1962, s. 36–37.

³⁹ J.J. Janicki, *Sakramentarz Gelazjański (Reginensis latinus 316) – zarys roli i znaczenie najstarszego mszału Kościoła*, „Folia Historica Cracoviensia” 4–5 (1997–1998), s. 140–141.

⁴⁰ Por. P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 71–73.

⁴¹ Tamże, s. 75. O większej ilości namaszczeń w tradycji rzymskiej, bo aż trzech, zaświadcza *Ordo XV* (VIII w.). Por. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 58.

na życie wieczne. Amen. Pokój z tobą⁴². Dokument z Moguncji potwierdza zwyczaj łączenia oleju katechumenów oraz Krzyżma z wodą podczas obrzędów chrzcielnych⁴³, a także używanie welonu, którym okrywano ampułkę z olejem katechumenów podczas poświęcenia w Wielki Czwartek (egzorcyzm, modlitwa błogosławieństwa, pozdrowienie przez biskupa i pozostałych, przeniesienie do zakrystii)⁴⁴.

Zdaniem K. Lijki w *Pontyfikale rzymskim* z XII wieku rozszerzono wskazany wyżej obrzęd do trzech błogosławieństw, sprawowanych w Wielki Czwartek. Pierwsze z nich, stanowiło odbicie opisu *Pontyfikału rzymsko-germańskiego*, drugie sprawowano w południe, zaś w trzecim przekazano ryt pozdrowienia ampułki z olejem katechumenów przez biskupa, prezbiterów, diakonów i innych⁴⁵. Łączyło się ono z trzykrotnym skłonieniem głowy np. przez papieża, pozdrowieniu oleju katechumenów słowami: *Ave sanctum oleum* i ucałowaniu ampułki o czym zaświadcza *Pontyfikał Kurii Rzymskiej* z XIII wieku⁴⁶. W *Pontyfikale* Wilhelma Duranda wspomina się natomiast uroczystą procesję wniesienia olejów z zakrystii, której w przypadku oleju katechumenów towarzyszyło trzykrotnie wołanie archidiakona: *Oleum cathecuminorum* (podobnie przy Krzyżmie)⁴⁷.

Rytuał Rzymski wydany w 1614 r. po Soborze Trydenckim potwierdził używanie oleju katechumenów w liturgii chrztu świętego⁴⁸. W przypadku dzieci kapłan znałczył olejem piersi i plecy na znak krzyża, posługując się formułą, która przeniknęła tu z *Pontyfikału rzymsko-germańskiego*⁴⁹. W przypadku dorosłych, po namaszczeniu i słowach: *Ego te linio*, celebrujący wypowiadał pozdrowienie *Pax tibi* oraz całkowicie nową formułę rozkazu wobec szatana: *Exi, immunde spiritus – Wyjdź, duchu nieczysty*, której towarzyszyło wytarcie wataj miejsc namaszczonych olejem⁵⁰.

⁴² P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 77–78.

⁴³ Ten zwyczaj praktykowano od X w. do 1970 r., nie licząc pewnej przerwy w średniowieczu. Zob. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 61.

⁴⁴ Wprawdzie *Ordo XXIV* mówi o owiniętych białym jedwabnym welonem ampułkach, w których mieściły się święte oleje, to jednak *Pontyfikał* wspomina o welonie tylko w przypadku oleju katechumenów. Por. tamże, s. 58–59.

⁴⁵ Por. tamże, s. 60.

⁴⁶ *Pontyfikał* mówi także o namaszczeniu olejem katechumenów (nie krzyżmem) dłoni nowo poświęconych kapłanów. Zwyczaj ten miał utrzymać się do roku 1968. Olejem katechumenów namaszczano również ołtarz i mensę (VIII w.), patenę (VII–IX w.) i kielich (IX w.), dzwony (XIII w.), a także prawe ramię i plecy koronowanego władcy (dosł. olej egzorcyzmu, XII w.), króla i królowej (*Pontyfikał rzymski* z 1596 r.) jako znak otrzymania błogosławieństwa Ducha Parakleta oraz darów potrzebnych do sprawowania władzy, tj. siły, sprawiedliwości, wierności, zapobiegliwości, wytrwałości, zdolności do wynagradzania zasług i karania win oraz do obrony Kościoła i wiary. Zob. tamże, s. 62.

⁴⁷ Podobieństwo w opisie uroczystego wyniesienia olejów z zakrystii wykazuje *Pontyfikał* z 1485 r. Dokument ten wspomina także o formułach egzorcyzmu i trzykrotnym wówczas czynieniu przez biskupa znaku krzyża nad ampułką, a także o jednym znaku krzyża podczas odmawiania przez biskupa modlitwy błogosławieństwa. Por. tamże, s. 60–61.

⁴⁸ B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, s. 194–195.

⁴⁹ Po tym obrzędzie należało zmienić stułę z fioletowej na białą, co miało symbolizować przejście ze stanu grzechu do życia w łasce, radość z narodzin nowego dziecka Bożego i odrodzenia z wody i Ducha Świętego. Por. *Rituale Romani* [...] Katoviciis 1927 (dalej RR 1927) Tit. II, Cap. 2, n. 15–16; W. Schenk, *Liturgia sakramentów*, s. 52.

⁵⁰ RR 1927 Tit. II, Cap. 4, n. 36.

Jak zauważa P. Towarek, związane ją z trzema krótkimi nakazami odejścia duchowi nieczystemu: *exi* – wyjdź, *fuge* – uciekaj, *recede* – odstęp, aby jego miejsce mógł zająć Duch Święty Poczyciel⁵¹.

Ukształtowane i spetryfikowane obrzędy namaszczenia olejem katechumenów odnajdujemy w potrydenckich agendach i rytuałach, czego przykładem mogą być źródła warmińskie np. rytuał biskupa Karola Hohenzollerna z 1800 roku, czy też rytuał biskupa Filipa Krementza z 1873 roku⁵².

WSPÓŁCZESNE ZASTOSOWANIE W LITURGII

Sobór Watykański II (1962–1965) wskazując na potrzebę reformy liturgicznej zalecał, aby ustanowić praktyczne normy odnowy i rozwoju liturgii. Nowe obrzędy miały być bardziej zwięzłe i zrozumiałe, aby pociągać lud chrześcijański do pełnego, czynnego i wspólnotowego udziału w przeżywanych misteriach (por. KL 3.21.23.66–68). Na tę szlachetną uwagę zasługiwały obrzędy błogosławieństwa olejów oraz chrztu, a także – sama instytucja katechumenatu⁵³.

W 1971 r. Kongregacja ds. Kultu Bożego wydała *Ordo benedicendi oleum catechumenorum et infirmorum et conficiendi chrisma*⁵⁴, według którego błogosławienia oleju katechumenów ma dokonywać biskup w Wielki Czwartek na Mszy Krzyżma w jedność z kapłanami⁵⁵. Olej katechumenów (podobnie jak balsam, służący do przyrządzenia krzyżma, olej chorych i olej na krzyżmo) przynoszą do ołtarza diakoni, albo gdy brakuje diakonów – kapłani lub posługujący, w czasie procesji z darami, której towarzyszy hymn *Przyjmij pieśń, Odkupicielu* lub inna odpowiednia pieśń. Przyniesione do prezbiterium lub katedry naczynia z olejem katechumenów

⁵¹ P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 90.

⁵² Por. Tenże, *Śłużba Boża w świetle rytuału biskupa Karola Hohenzollerna z 1800 roku, w: Agendy i rytuały diecezji warmińskiej 1574–1939*, red. W. Nowak, Olsztyn 1999, s. 229; 272; M. Klimkowski, *Śłużba Boża według rytuału warmińskiego biskupa Filipa Krementza z 1873 roku, w: Agendy i rytuały*, dz. cyt., s. 308; 346.

⁵³ Por. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, s. 195. Sanktuarium w Aparecidzie na przykład w okresie od 5 lutego 1966 r. do czasu ukazania się nowego obrzędu w przypadku wielkiej liczby kandydatów do chrztu mogło korzystać z tzw. „obrzędu skróconego”, gdzie obrzędy namaszczenia (przed i po obmyciu) miały zostać sprowadzone do poziomu samych tylko formuł. Por. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 64.

⁵⁴ *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów odnowiony zgodnie z postanowieniami Świętego Soboru Watykańskiego II wydany z upoważnienia papieża Jana Pawła II dostosowany do zwyczajów diecezji polskich*, Wydanie wzorcowe, Kraków 2013 (dalej CB), nr 274, przypis 144; Tekst polski por. MRP 117–125; *Oleje święte*, *LekLit* 1091.

⁵⁵ Wypada bowiem, aby przy sprawowaniu sakramentów wtajemniczenia w noc paschalną używać nowego Krzyżma i oleju katechumenów. Zob. Kongregacja Kultu Bożego, *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych* 35, tł. S. Czerwik, „Anamnesis” 26(3/2001), s. 9–27. „W tym dniu w czasie specjalnej Mszy odprawianej w godzinach porannych biskup błogosławi olej chorych, olej katechumenów i konsekruje krzyżmo (...) Jeżeli w tym dniu trudno jest zgromadzić duchowieństwo i lud wokół biskupa, można to błogosławieństwo odprawić w jednym z poprzednich dni, lecz blisko Wielkanocy” (MRP 117).

okazywane są biskupowi, wraz z formułą: *Olej katechumenów*. Usługujący ustawiają naczynia z olejami na przygotowanym stole⁵⁶.

Obrzęd błogosławienia odbywa się zgodnie ze zwyczajem liturgii rzymskiej po modlitwie po Komunii, przed konsekracją Krzyżma⁵⁷. Biskup wypowiada nad olejem modlitwę: *Boże, mocy i obrono Twego ludu, * Ty stworzyłeś olej, symbol siły, * racz pobłogosławić ten olej, * udziel męstwa katechumenom, * którzy będą nim namaszczeni, * aby przyjmując mądrość i moc od Ciebie * rozumieli głębiej Ewangelię Chrystusa, * śmiało podejmowali trudy chrześcijańskiego życia * i stawiający się godnymi przybrania za synów, * radowali się z odrodzenia i życia w twoim Kościele. Przez Chrystusa, Pana naszego*⁵⁸.

Według K. Lijki odnowiony obrzęd błogosławienia oleju katechumenów został znacznie skrócony, brakuje w nim między innymi modlitwy egzorcyzmu, a sama modlitwa błogosławienia została całkowicie zmieniona. Pominięto również dawny ryt tchnięcia, a także bardziej czynny udział duchowieństwa, w tym pozdrowienia oleju, ucałowania brzegu ampułki i okrycia jej welonem⁵⁹.

Pobłogosławiony olej katechumenów znajduje swoje zastosowanie w obrzędach chrztu niemowląt (*Ordo Baptismi parvulorum* z 1969 roku). Namaszczenie, określane w rytuale jako *unctio praebaptismalis*, odbywa się zarówno w przypadku chrztu wielu dzieci, jak i jednego dziecka, pod koniec liturgii słowa Bożego, po modlitwie egzorcyzmu⁶⁰. Złączono je z formułą wypowiedzianą głośno przez celebransa: *Muniat vos/te virtus Christi Salvatoris, in cuius signum vos/te oleo linimus salutis, in eodem Christo Domino nostro, qui vivit et regnat in saecula saeculorum*

⁵⁶ Por. tamże, 119–121; *CB* nr 283.

⁵⁷ „Ze względów duszpasterskich wolno cały obrzęd błogosławieństwa odprawić po liturgii słowa” (*MRP* 117).

⁵⁸ Naczynia z olejami do poświęcenia powinny zostać umieszczone na stole w środku prezbiterium. Biskup, któremu towarzyszą ustawieni na kształt wieńca koncelebransi i za którym znajduje się reszta posługujących, stojąc bez mitry, odmawia modlitwę, będąc zwróconym do ludu i mając ręce rozłożone. Dalej następuje konsekracja krzyżma. Por. *MRP* 122; *CB* nr 288. Po rozesłaniu przez diakona (*Idźcie w pokój Chrystusa*) poświęcone oleje przynosi się w procesji do zakrystii. Diakoni niosący naczynia z olejami idą zaraz za krzyżem (akolita lub ministrant; obok krzyża dwóch usługujących niesie zapalone świece), a na czele procesji (podczas której schola i lud śpiewają niektóre wersety hymnu *Przyjmij pieśń, Odkupicielu* lub inną odpowiednią pieśń) podąża ministrant kadzidła. Za diakonami kroczą koncelebransi, biskup, diakoni asystujący i usługujący do księgi, mitry i pastorału. W zakrystii biskup może przypomnieć kapłanom, jak należy się obchodzić z olejami świętymi, jak je otaczać czczią i starannie przechowywać. Por. *MRP* 125; *CB* nr 292.293. Na potrzeby parafii rozlewa się tylko oleje chorzych i krzyżma. Czynności tej dokonują diakoni, którzy nieśli oleje. Por. *Kompendium ceremoniarza. Wielki Tydzień*, red. D. Kwiatkowski, Częstochowa 2011, s. 48.

⁵⁹ „Modlitwa błogosławieństwa oleju katechumenów w *Mszale* Pawła VI jest całkowicie nowa” (Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny*, s. 332). Por. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 58–59; 66.

⁶⁰ Por. *Rituale Romanum* [...] *Ordo Baptismi parvulorum*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1969 (dalej *OBP*) n. 49.86. Liturgia sakramentu odbywa się już przy chrzcielnicy albo w kaplicy chrzcielnej albo w innym dogodnym miejscu (w przypadku jednego dziecka może być to np. prezbiterium, jeśli to właśnie tam udziela się chrztu) dokąd wszyscy udają się w procesji, chyba że zgromadzeni widzą chrzcielnicę udają się tam tylko: celebrans, rodzice i chrzestni z dziećmi. Por. *Obrzędy chrztu dzieci. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2010 (dalej *OChD*) nr 52.89.

– *Niech was/cię broni moc Chrystusa Zbawiciela, w znaku którego namaszczone was/cię olejem zbawienia w tymże Chrystusie naszym Panu, który żyje i króluje na wieki wieków (Amen)*, po wypowiedzeniu której celebrujący znaczy piersi każdego z niemowląt⁶¹. Różnica w stosunku do edycji trydenckiej polega na rozbudowaniu i przerezegowaniu wskazanej już formuły, a także na wprowadzeniu milczenia w sam moment celebrowania namaszczenia oraz na ilości samych namaszczeń, które zredukowano z dwóch do jednego⁶².

Zgodnie z przyjętym zwyczajem reformy liturgicznej *Vaticanum II* praktykowanie niektórych obrzędów uzależnione jest od decyzji lokalnych Konferencji Episkopatu. W przypadku namaszczenia olejem katechumenów dzieci, na mocy wydanej przez biskupów uchwały, może być ono nawet opuszczone (*omitti potest*)⁶³. Na wypadek takiej okoliczności rubryki zalecają celebrującemu zaraz po *modlitwie z egzorcyzmem*, wypowiedzieć słowa: *Muniat vos/te virtus Christi Salvatoris, qui vivit et regnat in saecula saeculorum – Niech was/cię broni moc Chrystusa Zbawiciela, który żyje i króluje na wieki wieków (Amen)* i w milczeniu nałożyć rękę na dziecko⁶⁴. Taką formę przyjęła również Konferencja Episkopatu Polski, o czym czytamy we *Wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym*, zawartym w *Obrzędach dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich*⁶⁵.

O użyciu oleju katechumenów zaświadcza również odnowione po *Vaticanum II*: *Ordo initiationis christianae adultorum* z 1972 roku (edycja polska *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* z 1988)⁶⁶. Według nowego *Rytuału* liturgia namaszczenia przedchrzcielnego może być sprawowana w okresie całego katechumenatu wielokrotnie, a zdaniem ks. prof. Cz. Krakowiaka, nie przywiązuje się do niej – w odnowionej księdze – zbytnej wagi, gdyż jej zastosowanie pozostawiono decyzjom Konferencji Biskupów, które mogą ją całkowicie pominąć⁶⁷.

⁶¹ *OBP* n. 50.87; *OChD* nr 50.87; B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, s. 208.

⁶² Por. P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 110.

⁶³ *OBP* n. 24.

⁶⁴ Tamże, nr 51.88; *OChD* nr 51.88. Zob. *KKK*, Poznań 2002, nr 1237.

⁶⁵ *OChD* nr 24. Wg M. Kunzlera w Polsce zrezygnowano z namaszczenia katechumenalnego z powodu niesprzyjających ku temu warunków: zimne kościoły, konieczność częściowego rozebrania dziecka itp. Por. Tenże, *Liturgia Kościoła*, tłum. z niem. L. Balter, Poznań 1999, s. 420, przypis 29.

⁶⁶ Już w 1962 r. wydany przez Świętą Kongregację Obrzędów dekret *Ordo Baptismi adultorum in varios gradus distribuitur, per quos catechumeni, progrediente instructione, usque ad Baptismum perducuntur* ukazywał potrzebę starannego i wytrwałego wyjaśniania katechumenom znaczenia tego obrzędu, a w przypadku gdyby nie pozwalały na to rodzinne i stare zwyczaje danych krajów biskupi aż do czasu przeprowadzenia odpowiedniej katechezy mogli od niego udzielać dyspensy. Rytem zastępującym namaszczenie miało być kapłańskie błogosławieństwo udzielane nawet wszystkim wybranym naraz. Wiążącą tutaj formułą były wypowiedziane na głos słowa: „Ja ciebie umacnam znakiem krzyża w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, na życie wieczne. Pokój tobie” oraz egzorcyzm *Exi, immundi spiritus...* W innym miejscu zalecano jednak, aby pomimo trudu namaszczenie to było stosowane regularnie. Zob. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 63–64, przypisy 74; 75.

⁶⁷ Por. *OICA* n. 128; Cz. Krakowiak, *Liturgia chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, w: *CTh* 60(1990), f. 3, s. 129.

Przedłożona wyżej celebrecja namaszczenia olejem katechumenów złożona została z trzech elementów. Najpierw kapłan (lub diakon) odmawia jedną z modlitw egzorcyzmu mniejszego, następnie wypowiada znaną już formułę *Muniat vos virtus Christi Salvatoris*, po czym dokonuje namaszczenia piersi lub rąk katechumena, albo też innej części ciała (*si opportunum esse videtur*)⁶⁸. Zgodnie z zapisami rubryk, wskazany obrzęd może dokonywać się wielokrotnie, wedle uznania w ramach pierwszego, drugiego i trzeciego stopniu wtajemniczenia⁶⁹. Opisana liturgia w zestawieniu z edycją trydencką wykazuje pewne różnice. Namaszczenia nie łączy się już z rytym *Effeta*⁷⁰, a także z formułą *Pax tibi* oraz egzorcyzmem *Exi immunde spiritus*. Zmieniono też miejsca namaszczeń z pleców i piersi, na piersi lub ręce lub inne części ciała kandydata, które są raczej dotykane olejem, aniżeli namaszczone w całkowitym milczeniu⁷¹. W przypadku braku oleju pobłogosławionego przez biskupa, rubryki nowego *Ordo* pozwalają na możliwość dokonania tej benedykcji przez prezbitera przeznaczając na tę okazję cytowaną już wyżej modlitwę: *Deus plebis tuae Vitus – Boże mocy i obrono*⁷².

Zgodnie z zaleceniami *Ordo initiationis*, przedchrzcielne namaszczenie olejem katechumenów traktować należy jako obrzęd sprawowany według własnego uznania (*ad placitum illarum*) Konferencji Biskupów⁷³. Na wypadek całkowitego pominięcia tej czynności *Rytuał* nie podaje żadnych zastępczych formuł. Liturgię sprawuje się wtedy według ustalonego schematu, opuszczając punkty, mówiące o namaszczeniu tym olejem. Z możliwości rezygnacji ze wskazanego rytu skorzystała Konferencja Episkopatu Polski⁷⁴.

TEOLOGIA I SYMBOLIKA

Udział oleju katechumenów w liturgii Kościoła wprowadza wiernych w całkowicie nowy wymiar nie tylko życia duchowego, ale człowieczeństwa w ogóle. Staje się bowiem kamieniem węgielnym pod budowę tego fundamentalnego dla chrześcijan doświadczenia, jakim jest *pascha*, czyli pewien akt wyrzeczenia się siebie i ofiary

⁶⁸ *OICA* n. 130.207.218. Zapisany w *OICA* pod numerem 218. czasownik *inungere* – ‘namaszczać’ ma swoje dopełnienia w określeniach: namaszczać (lekkami), wcierać (leki), co jeszcze bardziej uwydatnia uzdrowieńczy charakter tej czynności, a przez to rezurekcyjny wymiar całego obrzędu. Por. *Mały słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, Warszawa 2004, s. 361.

⁶⁹ Wtajemniczenie katechumenów dokonuje się stopniowo (...) Na tej drodze, oprócz okresów poszukiwania i dojrzewania, istnieją „stopnie”, czyli etapy (...) Stopnie zaś prowadzą do kolejnych „okresów” poszukiwania i dojrzewania [prekatechumenat, katechumenat, okres oczyszczenia i oświecenia, okres mistagogii] lub są przez nie poprzedzane. Por. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2011 (dalej *OChWD*) nr 4.6.7; B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, s. 197.

⁷⁰ *OChWD* nr 126.200–202.

⁷¹ Por. *RR* 1927 Tit. II, Cap. 4, n. 75; Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny*, s. 333.

⁷² *OICA* n. 131. Por. P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 138.

⁷³ „Ad placitum illarum Conferentiarum haec statui possunt decernere omissionem unctionis catechumenorum (n. 218)” (*OICA* n. 65 & 7); „Unctio Olei catechumenorum, si de iudicio Conferentiae Episcopalis servanda sit...” (tamże, n. 206); „Unctio haec omitti potest de iudicio Conferentiae Episcopalis” (tamże, n. 218). Por. Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny*, s. 326.

⁷⁴ Por. *OChWD* nr 127–132.206–207; *Oleje święte*, *LekLit* 1091.

na rzecz ubogacenia i odrodzenia. Wpisany zwłaszcza w okres katechumenatu czas zmagania z tym wszystkim, co zniewala, kaleczy, zniekształca i degraduje człowieczeństwo rodzi pragnienie odtworzenia w sobie pierwotnego obrazu i podobieństwa Bożego, które człowiek utracił wskutek grzechu pierworodnego. Wymownym znakiem takiego przekierowania staje się właśnie przedchrzcielne namaszczenie, a tłem dla takiej rezurekcyjnej teologii oleju katechumenów, jak i olejów świętych w ogóle, jest sam fakt zmartwychwstania Jezusa Chrystusa (por. Mt 28,1–8; Mk 16,1–8; Łk 24,1–11; J 20,1–10), który dał ludzkości ogromną szansę odnowienia i przemiany⁷⁵.

Zgłębiając tajemnicę Zmartwychwstania Pańskiego można jednak niefortunnie zatrzymać się tylko na samym powstaniu z martwych Syna Bożego. Według papieża Benedykta XVI to, co dokonało się w Grobie Pańskim, sięga jednak o wiele dalej niż sam *cud reanimacji zwłok*, po którym wraca się do swego dotychczasowego życia, czekając na definitywną śmierć⁷⁶. Zmartwychwstanie Jezusa było przejściem do całkowicie nowego rodzaju życia, do życia niepodlegającego już prawu śmierci i stawania się, lecz znajdującego się poza jego granicą, życia, które zainicjowało nowy wymiar człowieczeństwa (por. Iz 65,17n). W Zmartwychwstaniu zostały zrealizowane nowe możliwości bycia człowiekiem, które mają znaczenie dla wszystkich i otwierają przed ludźmi przyszłość, nowy rodzaj przyszłości⁷⁷. Podobnie rzecz ma się ze świętymi olejami – z olejem katechumenów włącznie. Zetknięcie się z uświęconą oliwą czy to w sakramencie, czy w innych jeszcze obrzędach, jest bowiem zapowiedzią nowego wymiaru człowieczeństwa, nowych możliwości bycia człowiekiem i nowego rodzaju przyszłości⁷⁸.

Na zmartwychwstańczy, rezurekcyjny charakter oleju katechumenów wskazują wspomniane już wyżej katechezy św. Cyryla. Autor wymienia trzy główne motywy, dla których dokonuje się znaczenia katechumenów pobłogosławionym olejem: dla uzdrowienia i egzorcyzmu, dla zaprawienia katechumena w duchowej walce, jaką toczy on z siłami ciemności oraz dla jeszcze ściślejszego zjednoczenia kandydata do chrztu z Chrystusem⁷⁹.

Elementy wskrzeszenia i powstania z martwych widzi biskup Jerozolimy w charakterze i naturze, jakimi został obdarzony olej namaszczenia przedchrzcielnego, który *po wezwaniu Boga i po modlitwie otrzymuje tak wielką siłę, że nie tylko wypala ślady grzechów, lecz nawet wszelkie niewidzialne złe moce zmusza do ucieczki*⁸⁰. Jak zauważa J. Pollok oczyszczenie i uzdrowienie następuje tutaj nie na skutek jakiejś antycznej magii, ale jest wynikiem „inwokacji” skierowanej do Boga (του ονοματος

⁷⁵ J. Fijałkowski, *Pascha i człowiek w teologii księdza W. Hryniewicza*, Łódzkie Studia Teologiczne 4(1995), s. 176–178.

⁷⁶ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, przekł. W. Szymona, Kielce 2011, s. 259.

⁷⁷ Tamże, s. 260; J. Radermakers, P. Grelot, *Zmartwychwstanie*, w: *STB*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, nr 1140.

⁷⁸ Uwagę przykuwa w tym miejscu symbolika oleju katechumenów ukazana przez Duranda w jego *Rationale*. Według autora olej ten, oznacza bowiem „człowieczeństwo Chrystusa pełne Ducha Świętego” (K. Lijka, *Utracone walory*, s. 60).

⁷⁹ J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 28–29; *Oleje święte*, EK XIV 500–501.

⁸⁰ Św. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza* 20,3, dz. cyt., s. 326.

του Θεου), epiklezy, wraz z modlitwą⁸¹. Na taką rolę opisywanego oleju wskazuje także św. Grzegorz z Nyssy († 394/395) mówiąc: *Ten, kto ma nawiązać kontakt z Chrystusem przez wiarę, powinien najpierw mieć kontakt z olejem (piron)*⁸². Apokryf *Dzieje Tomasza* przypisuje mu natomiast zwycięską moc Jezusa, dzięki której pokonał On swoich wrogów, a która pierwotnie spoczęła w Jego krzyżu. Zdaniem autora, olej staje się przez to „krewnym” belki Chrystusowej⁸³.

Omawiana teologia rezurekcyjna ma swoje odzwierciedlenie także w znanej już *Traditio Apostolica* św. Hipolita, gdzie namaszczenie olejem katechumenów rozumie się jako egzorcyzm, zmuszający złego ducha do ucieczki i wskrzeszający kandydata do chrztu do *czynienia dobrze*⁸⁴. W podobny sposób proces zmartwychwstania katechumena zdążającego do źródła chrzcielnego opisują cytowane już *Konstytucje Apostolskie*, według których omawiane namaszczenie *wyzwala od wszelkiej bezbożności* i czyni człowieka *godnym wtajemniczenia*. Autor dzieła wskazuje też wprost na rezurekcyjne cechy samego oleju: napełnia on ludzkie oblicze radością i weselem, przywraca zdrowie, usuwa choroby, wypędza złe duchy, oddala wszelki podstęp, a także *stoi na straży domu*⁸⁵, do czego nawiązują również modlitwy zawarte w *Euchologionie Serapiona*⁸⁶.

Wskazane motywy powracają również w tekstach *Sakramentarza Gelazjańskiego*, który w oleju katechumenów widzi z kolei znak odpuszczenia grzechów oraz środek uświęcający ciała i uzdalniający do przyjęcia wszelkiej duchowej łaski⁸⁷. W modlitwie błogosławieństwa *Deus incrementorum* mówi się także o skutkach namaszczenia, które mają wyraźnie rezurekcyjny charakter: oczyszczenie duszy i ciała *od ewentualnych plam pochodzących od złych duchów*, a także uwolnienie od szkodliwego działania demonów, co *służyć ma ku zbawieniu*⁸⁸. Stąd używana w *Pontyfkale rzymsko-germańskim*, czy *Rytuale św. Floriana*, nazwa oliwy do przedchrzcielnych namaszczeń: *olej zbawienia*⁸⁹.

Inny ważny temat wskazujący na rezurekcyjną teologię oleju katechumenów wiąże się z symboliką sportową i związaną z obrazem atlety, którego ciało musi być namaszczone przed walką i wejściem na arenę. Takie ujęcie potwierdzają kateche-

⁸¹ J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 28. Na obecność modlitwy w trakcie namaszczenia oliwą wskazuje także A. Unterman, omawiając rytuały starożytnych egzorcyzmów żydowskich. Na ich przebieg nakładało się wówczas dęcie w szofar, odmawianie modlitw i namaszczenie osoby opętanej oliwą i wodą, przy jednoczesnym recytowaniu psalmów. Zob. *Egzorcyzmy* w: A. Unterman, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, przeł. O. Zienkiewicz, Warszawa 32003, s. 82.

⁸² Y. de Andia, *Namaszczenie*, s. 266–267; „gotowość do wyznania chrzcielnego” (*Konstytucje Apostolskie* VII: 42,3, w: *Konstytucje Apostolskie*, dz. cyt., s. 208*).

⁸³ Por. *Dzieje Świętego Tomasza Apostoła*, przekł. L. Rzymowska, *Księgi Osobliwe* 2, Wrocław 2002, s. 160–161.

⁸⁴ Hipolit, *Tradycja Apostolska*, s. 93; K. Lijka, *Utracone walory*, s. 53.

⁸⁵ *Konstytucje Apostolskie* VII: 42,3, w: *Konstytucje Apostolskie*, dz. cyt., s. 208* i 257*.

⁸⁶ Księga wspomina o leczniczej mocy oleju katechumenów, o jego uzdrawiającej i umacniającej sile, mocą której Pan nasz Jezus Chrystus wyrwa z duszy katechumena „wszelkie zamię grzechu i nieprawości lub szatańskiej pobudki”. Por. *Euchologion Serapiona* 17; 22, w: tamże, s. 310*; 312*-313*.

⁸⁷ Por. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 57.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 77–78.

zy św. Jana Chryzostoma, który w katechumenach widzi zapasników, a w przedchrzcielnym namaszczeniu moc do walki z szatanem: *Ponieważ odtąd będzie się z nim toczyć walka, dlatego przez to namaszczenie prowadzi was do niej kapłan jako szermierzy Chrystusa*⁹⁰. Zwycięstwo i zmartwychwstanie człowieka związane jest tu również ze znakiem krzyża, którym znaczy się wybranych, a który odczytany jest przez Chryzostoma jako pieczęć (*sphragis*)⁹¹. Znak ten sprawia, że szatan uskakuje na bok, *jak gdyby ujrzał promienie słońca*, i w końcu odchodzi⁹², a blask bijący z namaszczonego czoła powoduje, że odwraca on od kandydata swoje oczy⁹³.

Obok obrazu atlety, patriarcha Konstantynopola posługuje się także symboliką „żołnierza”, ponieważ olej nakładany w czasie drugiego z przedchrzcielnych namaszczeń określa jako zbroję, mającą umocnić całe ciało katechumena i zabezpieczyć je przed strzałami wroga⁹⁴. To sam Chrystus namaszcza wszystkie jego członki olejem, posługując się ręką kapłana⁹⁵. Tego typu oręż ma wyraźne znamiona rezu-rekcyjne: gwarantuje wybranemu bezpieczeństwo, udziela siły, chroni go od krzywdy, a mięśnie „atlety” obdarza mocą i sprężystością, konserwując je i zabezpieczając przed zepsuciem⁹⁶. Potwierdzają to także pisma Dionizego Areopagity, który przedchrzcielne namaszczenia rozumie jako rodzaj walki katechumena ze światem na śmierć i życie⁹⁷. „Żołnierz i zapasnik” Chrystusa naznaczony świętym olejem rusza do walki i przechodzi w niej przez śmierć, aby zrodzić się do nowego życia w wodach chrzcielnych, co z kolei wyraźnie nawiązuje do antycznych namaszczeń zmarłych⁹⁸. Owa duchowa śmierć „zapasnika” jest zatem symbolicznym aktem, celebrowanym na dowód tego, że bój o zwycięstwo w Chrystusie już się zakończył⁹⁹.

⁹⁰ Św. Jan Chryzostom, *Katecheza druga* 23, dz. cyt., s. 49; J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 52.

⁹¹ J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 51.

⁹² Tamże, s. 52.

⁹³ Św. Jan Chryzostom, *Katecheza druga* 23, dz. cyt., s. 49.

⁹⁴ Prośba skierowana do Boga, aby olej stał się „zbroją wiary” (ochrona przed demonem, prawdziwa pobożność, poznanie Syna Bożego) została zapisana już w trzech starożytnych rytuałach chrzcielnych, opublikowanych przez A. Sallesa w 1958 r., stanowiących fragment etiopskiej wersji *Tradycji Apostolskiej*. W każdym z tych rytuałów zanotowano odmienną modlitwę błogosławieństwa oleju. Por. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 52.

⁹⁵ J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 57–58.

⁹⁶ Św. Jan Chryzostom, *Katecheza druga* 24, dz. cyt., s. 49; J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 57–58; P. Towarek, *Egzorcyzm*, s. 61.

⁹⁷ Y. de Andia, *Namaszczenie*, s. 270. O walce „zapasników” ze „światem” wspomniął już wcześniej św. Ambroży, wyliczając przy tym przeszkody, jakie staną na drodze chrzczonego – grzech, szatan, pokusy. Por. Św. Ambroży z Mediolanu, *O sakramentach* I, 4–5, dz. cyt., s. 68.

⁹⁸ Już w starożytnej Grecji (kultura mykeńska – 1600–1100 r. przed Chr.) obecny był zwyczaj namaszczenia umytych zwłok wonnymi olejkami. Obrzędu tego dokonywały kobiety. Namaszczone zwłoki ubierano w całun i wystawiano na widok publiczny. Por. P. Waleńdzik, *Kremacja i inhumacja w kulturach świata*, *CTh* 83(2013), f. 3, s. 111; por. 2 Krn 16,14. O namaszczeniu wonnościami ciała Jezusa (zwyczaj żydowski) zaświadcniają natomiast Ewangelieści: namaszczenie *na pogrzeb* – Mt 26,7.12 i Mk 14,3.8; J 12,3.7 (*olejek nardowy*) oraz po śmierci – Mk 16,1; Łk 23,56; 24,1 i 19,39–40 (*mieszanina mirry i aloesu*).

⁹⁹ Y. de Andia, *Namaszczenie*, s. 270. Por. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*. *Leksykon*, przekł. i opr. W. Zakrzewska i in., Warszawa 2001, s. 172.

Wspomniany już Teodor z Mopsuestii opisując olej katechumenów zauważa, że w przeciwieństwie do zwykłych ubrań i strojów, ma on moc okryć wewnętrzne członki, dlatego namaszczenie przedchrzcielne staje się *okryciem nieśmiertelności i niezniszczalną szatą* dla zdążających do źródła chrzcielnego¹⁰⁰. W ten sposób rezurekcyjna teologia świętego oleju w interpretacji biskupa Mopsuestii, styka się z liniami eschatologii, rysując odbiorcom katechez i homilii obraz innej i przyszłej rzeczywistości: *Namaszczenie całego ciała jest znakiem, iż cała nasza istota będzie okryta nieśmiertelnością w czasie zmartwychwstania i wszystko, co posiadamy, czy to wewnętrzne czy zewnętrzne, będzie z całą pewnością przemienione w nieskazitelne, zgodnie z dziełem Ducha Świętego, który będzie wtedy z nami* (por. 1 Kor 15,12)¹⁰¹.

Obrazy te powracają także w pismach Jan Diakona, Amalarego z Metz († 850) i św. Tomasza z Akwinu¹⁰². Według ostatniego, przedchrzcielne naznaczenie olejem pleców symbolizuje okrycie łaską Ducha Świętego, wyzbycie się niedbalstwa i martwoty oraz zaprawianie do ćwiczeń w dobrym postępowaniu, *aby na skutek sakramentu wiary, w piersi zagościła czystość myśli, a w ramionach męstwo znoszenia trudów*¹⁰³. Z kolei według *Rationale* Duranda, namaszcza się katechumena przed chrztem, aby zrzucił on z siebie niedbałość i odrętwienie i *ćwiczył się w praktykowaniu dobrych czynów, by jego myśli coraz bardziej się oczyszczały, oraz aby miał siłę do znoszenia trudów codziennego życia*¹⁰⁴.

Jak jeszcze można opisać rezurekcyjną teologię oleju katechumenów? Interesującą propozycją wydaje się być w tym przypadku obraz „drzewa oliwnego” symbolu odwiecznej Mądrości (por. Syr 24,1), którym posługuje się w swych pismach cytowany już św. Cyryl¹⁰⁵. Otóż, zdaniem autora katechez jerozolimskich ci wszyscy, którzy zdjęli już z siebie starego człowieka, zostali jakby odcięci od dzikiego drzewa oliwnego, a poprzez akt wiary, wszczępieni w *szlachetną oliwkę*¹⁰⁶. Dzięki namaszczeniu mogą oni teraz *uczestniczyć w tustości prawdziwej oliwki*, gdyż jak pisze św. Cyryl: *poświęcony olej oznacza łączność z tustością Chrystusa, który usunął wszelki ślad wrogiej mocy* (por. Rz 11,17–18)¹⁰⁷.

Zanurzenie w misterium Zmartwychwstałego Chrystusa wyrażać będzie również odcisnięta na czole „pieczęć” (*sphragis*), o której poucza nie tylko biskup Mopsuestii, ale też św. Jan Chryzostom. Oprócz tego, że onieśmiela ona i oślepia złego ducha, jest także znakiem przynależności do Tego, który zwyciężył śmierć i to właś-

¹⁰⁰ Por. W. Myszor, *Chrzest i teologia chrztu*, s. 17.

¹⁰¹ J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 86; J. Radermakers, P. Grelot, *Zmartwychwstanie*, STB 1141.

¹⁰² Por. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 56–59.

¹⁰³ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. XXVII, tłum. P. Belch, Londyn 1984, 3, qu. 66–10/2/2.

¹⁰⁴ K. Lijka, *Utracone walory*, s. 60–61.

¹⁰⁵ Por. D. Forstner, *Świat symboliki*, s. 173.

¹⁰⁶ Warunkiem osiągnięcia uczestnictwa w życiu Bożym jest wszczępienie w Chrystusa. Zob. J. Fijałkowski, *Pascha i człowiek*, s. 178.

¹⁰⁷ Św. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza* 20,2–3, dz. cyt., s. 325–326.

nie dzięki tej więzi, kandydat do chrztu może stanąć do walki z siłami ciemności¹⁰⁸. Dla Teodora *sphragis* jest ponadto symbolem piętna, jakie właściciel stada wyciska na swojej owcy, albo też tatuażu, jakim przy zaciągnięciu do wojska naznaczani są rekruci. Obydwa obrazy wpisują się mocno w rezurekcyjną teologię przedchrzcielnego namaszczenia i towarzyszących mu obrzędów, które oznaczać będą swoiste przejście do nowej rzeczywistości, do innego wymiaru oraz powstanie do całkowicie odmiennej jakości życia¹⁰⁹.

Według biskupa Teodora poprzez akt namaszczenia, katechumeni nie są już *obcymi i przychodniami*, lecz *współobywatelami świętych i domownikami Boga* (Ef 2,19), co jest jednocześnie znakiem przynależności do Bożej rodziny¹¹⁰. Znak krzyża kreślony na czole przy użyciu błogosławionej oliwy oddziela *od reszty* i pozwala stać się *żołnierzem prawdziwego króla i obywatelem nieba*¹¹¹. Wejście w tą nową rzeczywistość rezurekcyjną podkreśla jeszcze bardziej użyte przez biskupa Mopsuestii określenie „poufałość” z Chrystusem (παρησία). Powstaje ona w wyniku deklaracji wiary, a potwierdza się poprzez namaszczenie czoła świętym olejem. To właśnie „poufałość”, będąca pierwszym owocem Ducha, sprawia, że kandydat do chrztu może *patrzeć na Boga z odsłoniętą twarzą*, mieć swobodny dostęp do Niego i kontaktować się z Bogiem¹¹².

ZAKOŃCZENIE

Teologia i symbolika przedchrzcielnych namaszczeń opisywana i interpretowana w Kościele na przestrzeni wieków oscylowała zawsze wokół tego samego: nowej rzeczywistości i nowego wymiaru, w które wchodzi zdążający do źródeł chrzcielnych. Olej jest tutaj narzędziem sprawiającym kontynuację życia w duszach Chrystusa zmartwychwstałego¹¹³. Dusza kandydata do chrztu na skutek zetknięcia się z olejem katechumenów poddawana jest bowiem nie tylko – jak powiedziałyby kard. Ratzinger – samej reanimacji, ale otwiera się przed nią perspektywa zupełnie nowego życia: życia wolnego od choroby i grzechu, życia przepełnionego wiarą i pełnego mocy Bożej, życia w jedności z Chrystusem i Jego owczarnią, życia wolnego od lęku przed śmiercią, a także perspektywa życia z nadzieją na zmartwychwstanie. Poruszająca geneza i przebogata historia oleju katechumenów pokazuje ponadto sens i piękno samej liturgii Kościoła na przestrzeni wieków. Wcześniejsze skrupulatne opisy przedchrzcielnych namaszczeń, a nawet same formy błogosławienia, aż po ckiwe wręcz pozdrowienia i zdobienia ampułek z olejem ustępują dziś miejsca lokalnym zwy-

¹⁰⁸ J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 58.

¹⁰⁹ J. W. Myszor, *Chrzest i teologia chrztu*, s. 16–17.

¹¹⁰ Według J. Polloka, Teodor zestawia w tym miejscu „pieczęć” ze „znakiem własności”, który „można pokazać”. Być może nawiązuje tu do zwyczaju wieszania na szyi tabliczki z nazwiskiem. Por. J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 83, przypis 76. Znaku synowskiego przybrania w oleju dopatruje się także *Sakramentarz Gelazjański*. Por. K. Lijka, *Utracone walory*, s. 53.

¹¹¹ J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie*, s. 83.

¹¹² Tamże, s. 85.

¹¹³ K. Lijka, *Utracone walory*, s. 65.

czajom, które – jak zauważa K. Lijka – zdolne są nawet do „dewaluacji” oleju katechumenów. Pociuszającym jest jednak fakt, że *Mszal rzymski dla diecezji polskich* (Poznań 1986) posiada modlitwę błogosławieństwa, a w wielu zakrystiach są jeszcze naczynia na ten olej¹¹⁴.

RESURRECTIONAL THEOLOGY OF OIL OF CATECHUMENS

SUMMARY

The oil of catechumens (*oleum catechumenorum*) is used in the mysteries of the preparation of catechumens for the reception of baptism. The result of study of the time-honored liturgical books (*Sacramentarium gelasianum*, *Pontificale Romano-germanicum*) and the writings of Christian writers is resurrectional theology of oil of catechumens (Cyril of Jerusalem, John Chrysostom). As a consequence of contact with the oil of the catechumens, the soul of the catechumen is subjected not only to the resuscitation itself. Here is the prospect of a new life: a life free from trouble and sin, a life full of faith and power of God, a life in oneness (*παρρησία*) with Christ and His sheepfold, a life free from fear of death, a life with hope for the resurrection (cf. card. J. Ratzinger). In catechesis of the Church Fathers the anointing with oil of the catechumens is the forecast of the Passover, forecast of the healthy and free from evil (oil of exorcism, oil of salvation). This anointing gives back a gladness and firms for soul's faith. It is a symbol of belong to Christ, affiliation and duty for Him (*sphragis*).

AUFERSTEHUNGSTHEOLOGIE DES KATECHUMENENÖLS

ZUSAMMENFASSUNG

Das Katechumenenöl (*oleum catechumenorum*) wird bei den Mysterien verwendet, die die Taufbewerber auf die Aufnahme in die Kirche durch die Taufe vorbereiten. Die in dem Artikel dargestellte Analyse der alten Rubriken von liturgischen Büchern (*Sacramentarium gelasianum*, *Pontificale Romano-germanicum*) und Schriften der Kirchenschriftsteller lässt über die Auferstehungstheologie des Katechumenenöls (Kyrill von Jerusalem, Johannes Chrysostomos) sprechen. Die Seele des Taufbewerbers wird infolge der Berührung mit dem Katechumenenöl nicht nur einer Wiederbelebung unterzogen, sondern sie gewinnt auch die Aussicht auf ein ganz neues Leben: ein Leben frei von Krankheit und Sünde, ein Leben erfüllt vom Glauben und voller Kraft Gottes, ein Leben in Einheit (*παρρησία*) mit Christus und Seiner Herde, ein Leben frei von der Angst vor dem Tod. Der Täufling bekommt die Aussicht auf das Leben in der Hoffnung auf die Auferstehung (vgl. Kard. J. Ratzinger). In den Schriften der Kirchenväter ist die Salbung mit dem Katechumenenöl als eine Andeutung auf Pessach zu verstehen. Die Zeremonie der Salbung bedeutet Heilung

¹¹⁴ Tamže, s. 69.

und Befreiung, stellt die Freude wiederher, ist eine Verstärkung im geistlichen Kampf (Öl des Exorzismus und Heilöl), sowie ein Symbol der Zugehörigkeit zu Christus, ein Zeichen dafür, dass man Gott wählte und Ihm dient (*sphragis*).

REZUREKCYJNA TEOLOGIA OLEJU KATECHUMENÓW

STRESZCZENIE

Olej katechumenów (*oleum catechumenorum*) stosuje się w misteriach przygotowujących katechumenów do przyjęcia chrztu. Przedłożona w artykule analiza rubryk dawnych ksiąg liturgicznych (*Sacramentarium gelasianum*, *Pontificale Romano-germanicum*) oraz pism pisarzy kościelnych pozwala mówić o rezurekcyjnej teologii oleju katechumenów (Cyryl Jerozolimski, Jan Chryzostom). Dusza kandydata do chrztu na skutek zetknięcia się z olejem katechumenów poddawana jest bowiem nie tylko samej reanimacji, ale otwiera się przed nią perspektywa zupełnie nowego życia: życia wolnego od choroby i grzechu, życia przepełnionego wiarą i pełnego mocy Bożej, życia w jedności (*παρησία*) z Chrystusem i Jego owczarnią, życia wolnego od lęku przed śmiercią, a także perspektywa życia z nadzieją na zmartwychwstanie (por. kard. J. Ratzinger). W pismach Ojców Kościoła namaszczenie olejem katechumenów jest zapowiedzią paschy, uzdrowienia i uwolnienia, przywraca radość, jest umocnieniem w walce duchowej (olej egzorcyzmu, olej zbawienia), a także symbolem przynależności do Chrystusa, oznaką wybrania i służby dla Niego (*sphragis*).

BIBLIOGRAFIA

- Ambroży z Mediolanu, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, przekł. L. Gładyszewski, *Źródła Myśli Teologicznej* 31, Kraków 2004.
- Andia de Y., *Namaszczenie*, „Kolekcja Communio” 12: *Duch Odnowiciel*, s. 250–281.
- Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, przekł. W. Szymona, Kielce 2011.
- Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, tłum. W. Kania, *Biblioteka Ojców Kościoła* 14, Kraków 2000.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, przekł. i opr. W. Zakrzewska i in., Warszawa 2001.
- Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne*, przekł. W. Kania, opr. M. Starowieyski, „U źródle katechumenatu” 1, Lublin 1993.
- Konstytucje Apostolskie oraz Kanony Pamfilosa z apostolskiego synodu w Antiochii. Prawo kanoniczne świętych Apostołów. Kary świętych Apostołów dla upadłych. Euchologion Serapiona*, ukł. i opr. A. Baron, H. Pietras, *Źródła Myśli Teologicznej* 42 (Synody i Kolekcje Praw, t. II), Kraków 2007.
- Ligier L., *Biblijny symbolizm chrztu według Ojców i Liturgii*, „Concilium” 1–10(1966–67), s. 47–56.

- Lijka K., *Utracone walory oleju katechumenów?*, „Liturgia Sacra” 18(2012), nr 1, s. 51–70.
- Myszor W., *Chrzest i teologia chrztu w „Homiliach katechetycznych” Teodora z Mopsuestii*, w: *Chrzest na nowo odczytany*, red. J. Decyk, Warszawa 2001, s. 11–24.
- Pollok J., *Liturgia chrztu na Wschodzie w drugiej połowie IV wieku na podstawie mistagogicznych homilii Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuestii*, *Studia Antiquitatis Christianae* 10, Warszawa 1992.
- Towarek P., *Egzorcyzm – historia, liturgia, teologia*, Olsztyn 2008.
- Żurek A., *Katechumenat i chrzest w Kościele starożytnym – na przykładzie Antiochii w IV wieku*, w: *Ku liturgii nadziei. Księdzu dr. Bolesławowi Margańskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. R. Biel, Tarnów 2005, s. 117–128.